



AGATA COMBIK

redaktor wydania

Jedni uwielbiają wakacje nad morzem, inni ruszają w góry. Są też i tacy, którzy wolny czas spędzają na... cmentarzach. Porządkują zaniedbane nekropolie i wśród starych grobów biorą udział w niepowtarzalnej lekcji historii. Takich sierpniowych lekcji jest zresztą więcej – wielkie narodowe rocznice, Święto Wojska Polskiego, maryjne uroczystości, na Dolnym Śląsku często przeżywane u stóp cudownych wizerunków przywiezionych ze Wschodu... Warto u kresu wakacji wygospodarować czas na chwilę sierpniowej zadumy. ■

ZA TYDZIEŃ

- O AKADEMII OBYWATELSKIEJ
- O MNIEJSZOŚCI NIEMIECKIEJ we Wrocławiu

W 86. rocznicę Cudu nad Wisłą

Obrońcy trzech wzgórz

Dolnośląscy żołnierze, kombatanci i policjanci zgromadzili się 15 sierpnia – w Uroczystość Wniebowzięcia NMP, a zarazem w dzień Święta Wojska Polskiego – we wrocławskim kościele garnizonowym.

Na Mszy św., koncelebrowanej pod przewodnictwem kard. H. Gulbinowicza, powitał zebranych ks. plk. Januariusz Wątroba, proboszcz wojskowo-cywilnej parafii pw. św. Elżbiety. Przypominając genezę wojskowego święta, ks. dr Andrzej Tomko przywołał w homilii Bitwę Warszawską z 1920 r., w której Polacy odnieśli zwycięstwo nad bolszewikami i powstrzymali ofensywę Armii Czerwonej na Zachód. – 86 lat temu nasza armia walczyła o to, by nie zginęła cywilizacja europejska – mówił. Podkreślił, że cywilizacja ta jest oparta „na trzech wzgórzach”: greckim Akropolu, z jego filozofią i mądrością, rzymskim Kapitolu, z jego odwagą i siłą oraz na wzgórzu Golgoty. –



AGATA COMBIK

Współczesna cywilizacja europejska o tym trzecim wzgórzu nie chce pamiętać. A trzeba pamiętać, bo na nim się opiera europejska kultura; na nim się opiera nasza kultura narodowa – zauważył kaznodzieja. Zachęcił, by żołnierze byli dla ludzi młodych wzorem służby Bogu i Ojczyźnie – wzorem ideałów, które człowiek w młodym wieku „zbiera jak zioła i kwiaty, by je potem w życiu ucieleścić”.

Święto WP to okazja do spotkania żołnierzy różnych pokoleń i formacji

Oprócz przedstawicieli wojska, policji, kombatantów i licznych organizacji patriotycznych w Eucharystii uczestniczyli także członkowie lokalnych władz, z wojewodą dolnośląskim Krzysztofem Grzelczykiem i wiceprezydentem Wrocławia Jarosławem Obremskim na czele. Oprawę Mszy św. wzbogaciła orkiestra wojskowa i poczty sztandarowe.

AGATA COMBIK

NIE BÓJ SIĘ WODY – PŁYWAJ Z NAMI!



KUBA LUKOWSKI

Pod takim hasłem rozpoczął się 17 sierpnia spływ kajakowy dla osób niepełnosprawnych. Uczestnicy spływu wyruszyli w piątek z wrocławskiego Rędzina i popłynęli Odrą do Głogowa. Przez pięć dni dołączali do nich kajakarze z kolejnych mijanych miejscowości. W ten sposób do głogowskiej przystani dobiło kilkanaście osób. Wraz z niepełnosprawnymi popłynął Bohdan Krakowski, prezes integracyjnego klubu kajakowego „Kapak”. Wspólnie z dolnośląskim oddziałem Polskiej Organizacji Pracodawców Osób Niepełnosprawnych i spółdzielnią „Resurs” w sierpniu zorganizował jeszcze dwie imprezy, w ramach cyklu „Nie bój się wody! – Odra wita i integruje niepełnosprawnych kajakarzy”.

Jednym z uczestników spływu był 56-letni Zenon Sokół, który na kajakach pływa od szkolnych lat

KŁ

Z Hodowicką Madonną

WROCŁAW ŚWINIARY. W uroczystość Wniebowzięcia NMP, 15 sierpnia, w parafii pw. św. Jadwigi na wrocławskich Świniarach obchodzony jest tradycyjnie odpust ku czci Matki Bożej Hodowickiej. Tego dnia gromadzą się tu od lat dawni mieszkańcy Kresów Wschodnich. Z ich grona wywodzi się także ks. Franciszek Rozwód, który przewodniczył uroczystej Eucharystii w parafialnym kościele. Po Mszy św., na której obecny był m.in. poczet sztandarowy 14. Pułku Ułanów Jazłowieckich, kresowiacy i wszyscy przybyli goście spot-

kali się w sali katechetycznej na agapie. Obraz Matki Bożej Pocieszenia z Hodowicy, przywieziony w 1946 r. na Dolny Śląsk, najpierw umieszczony został w kościele pw. św. Jadwigi na Świniarach. Obecnie znajduje się tu jego kopia (oryginał czczony jest w kościele pw. św. Augustyna we Wrocławiu). W 1946 r. wraz z repatriantami z Hodowicy przybyła także figura Najświętszego Serca Pana Jezusa. W czasie tegorocznego odpustu została poświęcona po gruntownej renowacji.

Pachnące święto



AGATA COMBIK

ZIOŁA I KWIATY, a także inne owoce pól i ogrodów święcone były w naszych kościołach w uroczystość Wniebowzięcia NMP. We wrocławskim Klubie Muzyki i Literatury tradycyjnie już można było tego dnia podziwiać oryginalne kompozycje pachnące letnią łąką, żniwami i ogrodem. Na zdjęciu dyrektor klubu Stefan Placek prezentuje wieniec z kolorowymi kolbami kukurydzy.

Wyprawka dla żaczka

CARITAS ARCHIDIECEZJI WROCŁAWSKIEJ 25 sierpnia rozpoczyna akcję „Wyprawka dla żaczka”, której celem jest zebranie artykułów papierniczych i piśmiennych niezbędnych każdemu uczniowi w czasie roku szkolnego. Akcja organizowana jest z myślą o ponad 4000 dzieci wypoczywających na koloniach Caritas nad morzem, w górach i nad jeziorem. – Dzieci otrzymały już plecaki, które teraz przy pomocy mieszkańców naszej diecezji pragniemy wypełnić zeszytami i przyborami do pisania. – Chcielibyśmy, aby pragnienie „podzielenia się zeszytem” było ważną częścią przygotowań do roku szkolnego i uwarściło nasze dzieci na potrzeby swoich rówieśników – mówią organizatorzy. Akcję można wspierać, ofiarowując

przybory szkolne do znajdujących się w centrach handlowych Wrocławia koszyków z napisem „Caritas” lub poprzez wpłaty na nr konta 24 1020 5242 0000 2102 0019 7863 z dopiskiem „Wyprawka dla żaczka”.



Plakat akcji „Wyprawka dla żaczka”

Z rowerami i ze zbożem

WROCŁAW. W dzień wspomnienia św. Jacka Odrowąża, 17 sierpnia, w czasie uroczystej Eucharystii w dominikańskim kościele pw. św. Wojciecha we Wrocławiu tradycyjnie już święcono kłosy zboża. Tego dnia odpustowa Msza św. odbyła się również w kościele pw. św. Jacka na wrocławskich Swojczycach. Przedłużeniem świętowania był

w tamtejszej parafii VI Jarmark św. Jacka, zorganizowany w sobotę 19 sierpnia. Powodzeniem cieszył się zwłaszcza wyścig rowerowy dla dzieci (na zdjęciu) i zawody w bieganiu. Przedstawicielki Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej przeprowadziły ponadto konkurs wiedzy o zdrowiu, zwieńczony wyborami Miss i Mistera Zdrowia.



AGATA COMBIK

Z więzienia na Jasną Górę

WOŁÓW – WROCŁAW – CZĘSTOCHOWA. Więźniowie z Zakładu Karnego w Wołowie uczestniczyli od 5 do 15 sierpnia w pieszej pielgrzymce do Częstochowy, zorganizowanej przez Katolickie Stowarzyszenie Niepełnosprawnych Archidiecezji Warszawskiej. Na pielgrzymie szlaki wyruszyło 8 osób, zakwalifikowanych przedtem przez specjalne komisje penitencjarne i starannie przygotowanych. Towarzyszyli im kole-dzy, którzy już zakończyli odbywanie kary w wołowskim ZK.

Więźniowie z tej placówki idą na Jasną Górę po raz trzeci. W drodze opiekują się niepełnosprawnymi. – Pchają wózki, podają posiłki, a nawet karmią swoich podopiecznych. Ofiarowują im wiele serdecznej troski – mówi wołowski kapelan więzienny ks. Stanisław Małyśa. W tym roku do tronu Jasnogórskiej Pani wędrowali także, w ramach XXVI Wrocławskiej Pieszej Pielgrzymki, dwaj osadzeni z Zakładu Karnego we Wrocławiu.

Jeśli zobaczysz muszlę

DOLNY ŚLĄSK. Trwa znakowanie Drogi św. Jakuba „Via Regia” – pątniczego szlaku, należącego do europejskiej sieci tras pielgrzymkowych do grobu św. Jakuba w Santiago de Compostela. Organizatorzy zwracają się do mieszkańców terenów, przez które biegnie Droga św. Jakuba, z prośbą o uszanowanie jej oznakowania – tabliczek lub naklejek z motywem muszli. Proszą o kontakt wszyst-



kich chętnych do udzielenia skromnego noclegu pielgrzymom (indywidualnym lub w małych grupkach), którzy będą przemierzać szlak. Z prośbą o gościnność zwracają się do parafii, indywidualnych osób, zgromadzeń zakonnych, schronisk. Więcej informacji można uzyskać na stronie www.camino.net.pl, pisząc na adres koflukandrzej@wp.pl lub camino@janice.org.pl oraz pod nr tel. 0691 757 972.

PIELGRZYMKOWE WSPOMNIENIA



– Idąc do Częstochowy przez Trzebnicę, robimy zakole, wydłużające szlak Wrocławskiej Pielgrzymki na Jasną Górę. Taką decyzję uzasadnia fakt, że Trzebnica z latami nabrała szczególnego znaczenia, jako miejsce Patronki wyboru Karola Wojtyły na papieża. Pierwszy dzień wędrówki kończymy w sanktuarium św. Jadwigi, by pomodlić się za Ojca Świętego. W tym roku tam właśnie rozpoczęliśmy dzień kapłański, którego najważniejszym momentem była Msza św. prymicyjna, ze szczególnym błogosławieństwem tegorocznych księży neoprezbiterów. Tego dnia modliliśmy się o powołania kapłańskie i dobrą posługę duszpasterzy. W Trzebnicy tradycyjnie zakończymy sezon pielgrzymkowy, idąc do tego największego diecezjalnego sanktuarium 14 października. Wyruszymy spod katedry o godz. 6.00.

Ks. STANISŁAW ORZECHOWSKI
przewodnik WPP

Odpust Matki Bożej Podkamieńskiej u wrocławskich dominikanów

Do Maryi, do Wrocławia

Na Mszę św. odpustową 15 sierpnia do kościoła pw. św. Wojciecha przybyli pielgrzymi z kilkunastu dolnośląskich parafii archidiecezji, a także goście z Ukrainy.

– Dziś stajemy przed Matką Bożą Podkamieńską, wygnanką, która tak, jak wielu spośród was, po zakończeniu II wojny światowej musiała przybyć tutaj, na zachód Polski – mówił, witając pielgrzymów o. Andrzej Konołka, przeor klasztoru dominikanów, który przewodniczył niedzielnej koncelebrazie. Wśród gości z Ukrainy był obecny mer Podkamina Mychajło Czumak, który przybył do Wrocławia na zaproszenie Zbigniewa Półtoraka z Solidarności '80. – Z merem spotkałem się podczas niedawnego pobytu na

**Przed
ważniejszymi
uroczystościami
zakonnicy
przenoszą obraz
Matki Bożej
Podkamieńskiej
z bocznego
do głównego
oltarza świątyni**



KUBA ŁUKOWSKI

Ukrainie. Moi rodzice pochodzili właśnie z Podkamina – mówi Z. Półtorak, który zamierza doprowadzić do wybudowania polsko-ukraińskiego ośrodka kultu Bożego w Podkaminie. – Ostatnio zwróciłem się z pismem w tej spr-

wie do pani premier Julii Tymoszenko.

Obraz Matki Bożej Podkamieńskiej trafił do kościoła dominikanów w 1959 r. i od tamtej pory co roku gromadzą się przy nim rzesze wiernych.

KUBA ŁUKOWSKI

Kryzys we wrocławskich klinikach zażegnany

Pielęgniarki dostaną podwyżkę

Trwające od ponad 2 tygodni negocjacje pomiędzy pielęgniarkami z oddziału intensywnej terapii dziecięcej Akademickiego Szpitala Klinicznego we Wrocławiu a dyrekcją zakończyły się kompromisem.

Na początku sierpnia pielęgniarki opiekujące się dziećmi w stanie zagrożenia życia zażądały od dawna obiecwanej podwyżki. Postawiły ultimatum: albo wyższe zarobki, albo odchodzą z pracy. 4 sierpnia 28 osób złożyło wymówienia.

– Od pewnego czasu personel zaczął masowo odchodzić do innych szpitali, w któ-



MAGDALENA DROGOSZ

rych proponują lepsze warunki zatrudnienia – mówiła jedna z pielęgniarek, Magdalena Kuleba. – Tworzymy zgrany zespół

i jesteśmy związani z naszymi małymi pacjentami. Nie chcemy odchodzić, pragniemy jedynie godziwej zapłaty za pracę.

**Pielęgniarki
nie odejdą
od łóżek
pacjentów**

Dyrektor ASK Piotr Pobrotyn podkreślał, że liczy na osiągnięcie kompromisu.

W przypadku odejścia wszystkich pielęgniarek dalsze funkcjonowanie oddziału stanęłoby pod znakiem zapytania. Po długich negocjacjach zawarto porozumienie. Pielęgniarki otrzymały podwyżki, choć oferta odbiega od początkowych oczekiwań. Dzięki temu jeden z dwóch wrocławskich oddziałów intensywnej terapii dziecięcej nie straci dobrej, wykwalifikowanej kadry, a mali pacjenci troskliwej opieki.

MAGDALENA DROGOSZ

Wakacje na cmentarzu

Sonda

DŁUG PAMIĘCI

MAGDALENA KWAŚNIAK



– Pracując na cmentarzu w Żytomierzu, miałam poczucie, jakbym spłacała pewien dług pamięci wobec mojej babci i przodków, ponieważ pochodzili oni z Obertyna na Ukrainie, a ja nigdy nie miałam okazji tam być. Wyjazd na Ukrainę był nie tylko sentymentalną podróżą, ale również obfitował w wiele ciekawych i pouczających doświadczeń. Zauważyłam, że Polacy i Ukraińcy razem starają się zgodnie żyć i współtworzyć Ukrainę. A z historii wiemy przecież, że obydwie narody doznały wielu cierpień i bólu.

ARTUR ŻEGLIŃSKI



– Ciągnęło mnie na Ukrainę. Gdy zobaczyłem zdjęcia z Żytomierza, wiedziałem, że muszę tam pojechać. Nie żałuję. To trzeba było zobaczyć i przeżyć. Mam w pamięci przede wszystkim życzliwość ludzi, jaką zostaliśmy obdarzeni. Momentem, który szczególnie zapadł mi w serce, było spotkanie w Domu Miłosierdzia ze starszymi ludźmi, którymi opiekuje się ks. Wiktor Tkacz. Około 80 procent z nich to Polacy. Bardzo wzruszyły mnie słowa jednej z mieszkanki: „chcę dotknąć polskich dłoni”.

AGNIESZKA JAWORSKA



– Zawsze chciałam być wolontariuszką, ale nigdy nie myślałam, że tyle można się nauczyć historii poprzez pracę na cmentarzu. Odsłaniając pomniki, odsłaniał się jednocześnie dzieje Polski. Odnowiliśmy na przykład grób pierwszego polskiego pilota, który zginął w katastrofie lotniczej. Cieszę się, że zostawiłam po sobie ślad dzięki swojej pracy. Mam również nadzieję, że ubogaciłam mieszkających tam naszych rodaków.



RYSZARD ZAREMBA

780 polskich i ukraińskich grobów uporządkowano.

Pięć zdewastowanych naprawiono. Kompletnie odremontowano

grobowce rodziny Paderewskich

i Moniuszków.

To wynik dwutygodniowej akcji charytatywnej na cmentarzu w Żytomierzu, zorganizowanej przez wrocławskich dziennikarzy.

tekst

**MONIKA ZAREMBA
GRZEGORZ GROMULSKI**

Wśród 20-osobowej grupy wolontariuszy było czworo studentów Papieskiego Wydziału Teologicznego.

Akcję zorganizowała znana wrocławska dziennikarka Grażyna Orłowska-Sondej. Był to już jej 63. wyjazd na Kresy w ciągu ostatnich pięciu lat, a każdy z nich związany był z niesieniem pomocy charytatywnej mieszkającym tam Polakom. Bezpośrednio przed wyjazdem odbyła się odprawa uczestników. Organizatorzy, a wśród nich Ryszard Zaremba – dziennikarz policyjny, poinformowali nas, czego możemy się spodziewać.

Widok był przerażający

Obejrzelismy fotografie i materiał filmowy. Teren polskiej części cmentarza był kompletnie zarośnięty krzakami, pokrzywami, drzewkami. Wszystkie polskie mogiły zdewastowane. Wandale bądź wywazali metalowe drzwi prowadzące do grobowców, bądź wybijali dziury w ścianach. W niektórych zrobiono składowiska śmieci, przed innymi leżały szczątki zniszczonych trumien. Uprzedzono nas, że praca będzie ciężka i nieprzyjemna. Organizatorzy zapytali, czy chce ktoś zrezygno-

Żytomierzu na Ukrainie

Żytomierzu – lekcja historii



GRZEGORZ GROŃULSKI

grobów wołało o pomoc. Nikt nas nie musiał zachęcać. Było bardzo ciężko. Panowały niesamowite upały, a my w większości nie byliśmy przyzwyczajeni do pracy fizycznej. Wielu z nas pierwszy raz w życiu trzymało w rękach sierpy, które oddawały nieocenione usługi w walce z chaszczami.

Pracę mieliśmy dobrze zorganizowaną. Każda grupa знаła swoje zadania. Jedni kosili i plewili, inni zajmowali się robotami murarskimi. Przy porządkowaniu cmentarza przyjęliśmy zasadę, że sprzątamy wszystkie groby – i polskie, i ukraińskie.

Efekty pracy widzieliśmy z dnia na dzień

Na ścieżce nekropolii rosły hałdy ściętych drzewek, krzaków, pokrzyw, śmieci. Podczas porządków znajdowaliśmy zagrzebane w ziemi polskie tablice nagrobkowe. Wiele z nich ustawiliśmy na nowo. Przed niektórymi grobowcami znajdowaliśmy pozostałości ludzkich kości. Te z należytym szacunkiem wkładaliśmy z powrotem do grobów.

Łącznie odsłoniliśmy i uporządkowaliśmy 780 mogił. W pięciu polskich grobach zamurowaliśmy wybite fragmenty ścian. Kompleksowo odremontowaliśmy grobowiec rodziny Moniuszków, jak również rodziny Paderewskich, w którym spoczywa ojciec naszego premiera Ignacego Paderewskiego. Zamontowaliśmy tablicę informującą, że spoczywa tu rodzic wielkiego Polaka.

Przeżyliśmy wiele chwil, które każdy z nas zapamięta na całe życie. Były to spotkania ze starszymi paniami, które przynosiły nam kompot, ciasto, pierogi. Dziękowały nam ze łzami w oczach za to, co robimy. W pamięci zachowamy na pewno modlitwę nad odnowionym grobowcem Paderewskich, którą poprowadził proboszcz żytomierskiej katedry ks. Józef Lipiecki wraz z ks. Jackiem Pawłowiczem. Piękne słowa podziękowania złożyli nam również

polski konsul z Mińska Krzysztof Świderk oraz ordynariusz diecezji kamieniecko-podolskiej bp Leon Dubrawski. Bp L. Dubrawski jest franciszkaninem; jednym z 11 biskupów katolickich pracujących na Ukrainie. Święcenia kapłańskie przyjął w 1983 r. w Rydze (Ło-

ta), a 15 lat później w Kamieńcu Podolskim otrzymał sakrę biskupią.

Czeka nas jeszcze wiele trudu

Mimo że było tak ciężko, wszyscy wolontariusze zapowiedzieli, że w przyszłym roku znowu pojadą do Żytomierza. Nie żyliśmy jednak tylko ciężką pracą. Mieliśmy szczęście uczestniczyć w obchodach 250-lecia obrazu Matki Boskiej Berdyczowskiej. Odwiedziliśmy Kijów, a w drodze powrotnej także twierdzę w Kamieńcu Podolskim i Chocimiu.

Do domów wróciliśmy zmęczeni, ale szczęśliwi. Pozostało w nas to, czego nie nauczy nas żadna opowieść czy książka. Wzięliśmy udział w prawdziwej lekcji historii i przekonaaliśmy się o tym, co w dzieleniu teoretycznie: że pieniądze nie są najważniejsze w życiu, że liczy się to, co człowiek czyni bezinteresownie. Dla innych. ■

wać. Mina nam trochę zrzędała, ale nie daliśmy tego poznać po sobie i postanowiliśmy jechać.

W dniu wyjazdu przed autobusem, który zaoferował wójt Krośnic Mirosław Drobina, zauważyliśmy piramidę paczek do zabrania na Ukrainę. Oczywiście było, że w tym autobusie to się nie może zmieścić. Ale nie znaleźliśmy jeszcze organizatorów. Paczki i bagaże upchnęliśmy, gdzie się dało: pod siedzeniami, nad głowami, w nogach i w przejściu przez całą długość autobusu. W kartonach mieliśmy zebrane przez Dolnoślązaków dary: mąkę, olej, cukier, środki chemiczne.

Jechaliśmy 28 godzin

W niedzielę 9 lipca dotarliśmy do Żytomierza. Uczestniczyliśmy w Mszy św. w tutejszej katedrze. Przywitał nas bp Jan Purwiński – ordynariusz diecezji kijowsko-żytomierskiej.

Od poniedziałku ruszyliśmy do pracy. Każdego dnia od 9.30 do 17.00 pracowaliśmy na cmentarzu. Byliśmy przygotowani na to, co tu spotkamy, a jednak wzruszenie zrobiło swoje. Setki rozbitych polskich

Z lewej: **Grupa Dolnoślązaków wraz z biskupem kamieniecko-podolskim Leonem Dubrawskim i polskim konsulem z Mińska Krzysztofem Świderkiem przy odnowionym nagrobku Jana i Anny Paderewskich, rodziców Ignacego Paderewskiego**

Powyżej: **Wolontariusze podczas pracy**

ZDANIEM ORGANIZATORÓW

GRAŻYNA ORŁOWSKA-SONDEJ

– To kolejny cmentarz odbudowany dzięki staraniom Dolnoślązaków. Prace przy odbudowie cmentarza w Kołomyi trwały 5 lat.

Cmentarz w Żytomierzu odbudowujemy drugi rok.

Myślę, że trzeba tam jeszcze włożyć dwa, trzy lata pracy. Wszystkim wolontariuszom i telewidzom serdecznie dziękuję.



RYSZARD ZAREMBA

– Wyjazd studentów poparł rektor PWT ks. prof. Józef Pater. Obserwowałem pracę ich oraz innych uczestników: z Łagiewnik i Krośnic. Śledziłem przeżycia i słuchałem komentarzy. To wspinała młodzież. Podkreślić trzeba, że w czasach kiedy dla wielu osób liczy się tylko pieniądź, ci młodzi ludzie nie pojechali zarabiać za granicę, ale wybrali ciężką, bezinteresowną pracę dla szczytnej idei.



Zaproszenie

Z poezją i piosenką

Trwają zapisy na V edycję Spotkań z Poezją i Piosenką Religijną, odbywających się co roku na wrocławskich Osobowicach.

Spotkania, organizowane przez świetlicę „Karmel” przy parafii pw. św. Teresy od Dzieciątka Jezus we Wrocławiu, odbędą się 9 września. Rozpocznie je Msza św., odprawiona o godz. 12.00 na Świętym Wzgórzu (ul. Lipska 17). Po niej, ok. 13.00, wykonawcy zaprezentują swój program artystyczny.

Na zakończenie wystąpi zespół „Rytmy Dobrej Nocy”.

Osobowickie Spotkania, nad którymi patronat medialny objęła wrocławska redakcja GN, nie mają charakteru konkursu. Nie obowiązują żadne ograniczenia wiekowe dla uczestników. Każda grupa (lub solista) może przygotować 1 lub 2 utwory muzyczne albo wiersz. Zgłoszenia przyjmowane są do końca sierpnia pod adresem karmel.osobowice@op.pl oraz pod tel. 0601 339 608. ■

GN w Radiu i Internecie



NA FALACH 92 FM RADIA RODZINA, w każdą niedzielę, o 9.40, dziennikarze naszej redakcji prezentują

najnowsze wydanie „Gościa Niedzielnego”. Fragmenty tekstów z aktualnych numerów wrocławskiego GN zamieszczamy także w dziale „aktualności” na stronie internetowej archidiecezji wrocławskiej: www.archidiecezja.wroc.pl.

Błogosławić narodowi wybranemu

Miejsce pamięci



ZDJĘCIA RADEK MICHAŁSKI

Pierwszy od kilku dni bezdeszczowy poranek we Wrocławiu. W środę 9 sierpnia czekam chwilę przed cmentarzem żydowskim przy ul. Lotniczej na grupę wolontariuszy. Jeszcze zza bramy widzę leżące na nagrobkach drzewo...

– Tak, osunęło się tej nocy. Deszcz podmył korzenie i położyło się na grobach – opowiada Bronisław Wołyčko, kierownik cmentarza. Czekamy na grupę wolontariuszy uczestniczących w projekcie „Żydowskie Ślady we Wrocławiu”, przygotowanym przez działające w stolicy Dolnego Śląska Towarzystwo im. Edyty Stein. Jednym z ich podstawowych zadań jest porządkowanie cmentarza, przyjeżdżają tu więc co drugi dzień, przez dwa tygodnie.

– Deszcz trochę pokrzyżował im plany – relacjonuje kierownik. – Kiedy leje, trudniej pracować, a poza tym nie mamy specjalistycznego sprzętu. Tego tu drzewa nie dadzą rady usunąć.

Po chwili zjeżdżają wolontariusze. Najpierw jedna osoba na rowerze, za nią ci, którzy dojechali tramwajem. W ruinach domu przedpogrzebowego przebierają się w robocze stroje i ruszają na alejki starej nekropolii. Cmentarz służy gminie żydowskiej od ponad 100 lat. Część wolontariuszy

z sektorami przycina odstające gałęzie krzewów, część grabi stare liście, inni... wzięli się za zwalone drzewo.

Dominuje język niemiecki, choć młodzi ludzie (wiek 18–25 lat) rozmawiają także po angielsku i polsku. W ramach projektu zapoznawali się we Wrocławiu z kulturą żydowską, odwiedzili synagogę i uczestniczyli w obchodach szabatu. Pojechali także do miejsca pamięci w Krzyżowej.

– Obóz to nie tylko praca fizyczna – mówi Weronika, wrocławianka studiująca na Międzywydziałowych Indywidualnych Studiach Humanistycznych. – Uczestniczymy też w warsztatach dotyczących praw człowieka i dialogu kulturowego.

– Dlaczego tu jesteś? – Jacek Gołaszewski, pochodzący z Kutna student komunikacji społecznej, odpowiada po chwili zastanowienia. – Bo w Piśmie Świętym

Uczestnicy projektu usuwają zwalone drzewo. Praca zajęła im około godziny

napisane jest, że należy błogosławić narodowi wybranemu. Staram się to robić także czynem.

Sam jest protestantem. O obozie dowiedział się z ogłoszenia w

Internecie. Justyna Perzyńska, także studentka, pomaga mi, tłumacząc z niemieckiego odpowiedzi. Sama uczestniczy w obozie, bo zafascynowała ją jego nieszablonowość. – Nie na co dzień pracuję się na cmentarzu – mówi z uśmiechem. Dzięki spotkaniom i dyskusjom podszkoliła swój niemiecki.

– Fascynowało mnie spotkanie młodych z kilku państw przy wspólnej pracy. Różne kultury, a jeden cel – dodaje Petra Spiller, doktorantka z Monachium. Ze spotkania z kolegami z innych krajów cieszy się także Nicolas Oxen z Kilonii, tegoroczny maturzysta.

Gdy rozmawiam z kolejnymi uczestnikami projektu, pozostali pracują. Po chwili po leżącym drzewie nie ma

już śladu. Dziewczyny ustawiają przewrócone znicze i kamyki – w tradycji żydowskiej symbolizujące pamięć, a chłopcy sprzątają obcięte sektorami gałęzie. Poradzili sobie. Bez spalinowej piły i podnośnika. Gdy czterech kolegów z różnych krajów znosi pozbawione gałęzi drzewo na bok, nie wydaje się już takie duże...

RADEK MICHAŁSKI



XXXVI Wrocławskie Dni Duszpasterskie – „Rodzina na nowo odkryta”

Odczytać Boży plan

Od 35 lat PWT organizuje Wrocławskie Dni Duszpasterskie, w czasie których prelegenci i słuchacze z całej Polski debatują o aktualnych w życiu Kościoła zagadnieniach. W tym roku tematem naszych rozważań będzie rodzina.

Ta podstawowa ludzka wspólnota dla człowieka wierzącego ma początek w zamyśle Bożym. Jest rzeczywistością pierwotną i posiada swoje nienaruszalne, określone przez Boga zasady.

Rodzinę tworzą tylko ludzie. A każdy człowiek w rodzinie to ktoś ważny, posiadający swoje miejsce i swoją godność. Jest obrazem Boga i nosi w sobie podobieństwo do Niego, które swoim zachowaniem może wyrazić lub zaciemnić. Choć procesy zachodzące w jego ciele wydają się podobne do tych, które odnajdujemy u zwierząt, sfera psychiczna człowieka tworzy poziom, na który nie wznieś się żadne, nawet najbardziej rozwinięte zwierzę.

Człowiek istnieje jako mężczyzna albo kobieta. Zróżnicowanie to sięga fundamentów ludzkiego bytu i jawi się jako płeć fizyczna i psychiczna. Mężczyzna i kobieta są w pełni ludźmi w swoim zróżnicowaniu płciowym. Jest w tym przedziwne uzupełnienie, a nie przeciwstawność. Prawdziwe małżeństwo może istnieć tylko między mężczyzną i kobietą i tylko z takiego związku może po-

wstać rodzina. Nie można nazwać rodziną związków homoseksualnych ani nadawać im tytułu rodziny, gdy adoptują dzieci. Trzeba szanować ludzi o nienaturalnych skłonnościach, natomiast nie można uznawać za naturalne tego, co jest przeciwne naturze.

Męskość i żeńskość posiadają swój geniusz. Geniusz kobiety jest tym, co posiada kobieta, a czego nie ma mężczyzna, za czym on tęskni i co w niej go urzeka. Podobnie z geniuszem mężczyzny. Ma on coś, czego nie ma kobieta, a czego pragnie. Właściwie dobrane pary małżeńskie, świadome dzielących je różnic i łączącego je fundamentu, tworzą udane związki małżeńskie, oparte na miłości rodzącej życie. Nie jest prawdą, że tylko kobieta może zrozumieć kobietę w jej intymności, podobnie mężczyzna mężczyznę (usprawiedliwienie homoseksualizmu?). Druga osoba zawsze będzie stanowić misterium, którego w pełni nie zrozumiemy. Ten drugi, o płci przeciwnej, jest bardziej fascynujący, bo odmienny.

Bóg chciał, aby człowiek swoją świadomość osoby najpełniej realizował przez miłość, i zdolność miłowania umieścił w ludzkim sercu. Rodzina urzeczywistnia się głównie w obopólnej miłości. Jest ona najbardziej pierwotnym sakramentem, ponieważ przenosi w widzialność świata niewidzialną miłość Boga. Komunia osób, miłość i życie są trzema filarami, na których opiera się rodzina.

**Rodzina – komunია
życia i miłości**

KS. ANDRZEJ MAŁACHOWSKI

PROGRAM DNI

■ 28.08 (PONIEDZIAŁEK) – 9.00 – Msza św. w archikatedrze wrocławskiej pod przewodnictwem i z homilią abpa Mariana Gołębiowskiego – *Rodzina w planach Bożych*; wykłady (aula PWT): 10.45 – wprowadzenie – ks. prof. dr hab. Józef Pater, rektor PWT we Wrocławiu; 11.00 – bp Stanisław Stefanek, biskup łomżyński – *Sakramentalny charakter rodziny*; 12.00 – prof. dr hab. Wanda Póltawska, Kraków – *Rodzina w służbie życia*; 15.00 – ks. prof. dr hab. Roman Rogowski, PWT Wrocław – *„Deus caritas est”*: *Trynitarny model rodziny*; 16.30 – Konwersatoria: 1. ks. dr Janusz Czamy – *Rola rodziny w budowaniu cywilizacji miłości*; 2. ks. dr Andrzej Jagiełło – *Rodzina chrześcijańska a kształtowanie świadomości religijnej*; 3. ks. dr Stanisław Paszkowski i dr Andrzej Ładyżyński – *Adopcja drogą realizacji rodzicielstwa*; 4. ks. dr Andrzej Tomko – *Rodzina szkołą życia społecznego*; 5. ks. dr Robert Zapotoczny – *Style oddziaływania wychowawczego w rodzinie*; 19.30 – konferencja wieczorna – ks. dr hab. Kazimierz Lubowicki OMI – *Odnowiony rytuał sakramentu małżeństwa a inspiracje do duchowości małżeńskiej*;

■ 29.08 (WTOREK) – wykłady: 9.00 – bp kielecki Kazimierz Ryczan – *Odnowa religijnego charakteru rodziny wobec sekularyzacji*; 10.00 – abp Damian Zimoń, metropolita katowicki – *Program duszpastersko-katechetyczny 2007 r.*; 11.45 – ks. prof. dr hab. Jan Krucina, PWT Wrocław – *Udział rodziny w rozwoju społeczeństwa*; 15.00 – prof. dr hab. Bogdan Chazan, Warszawa – *Medycyna w ochronie zdrowia i życia matek oraz dzieci*; 16.30 – konwersatoria: 1. ks. dr Franciszek Głód – *Psychiczna i duchowa dojrzałość do małżeństwa i życia w rodzinie*; 2. ks. dr Stanisław Pajor SDS – *Zagrożenia i wyzwania wobec klasycznego modelu rodziny*; 3. ks. dr Kazimierz Papciak SSCC – *Rodzina polska na rozdrużu: duch – materia – egzystencja*; 4. ks. dr Andrzej Szafuński – *Moralne dylematy konkubinatu*; 5. ks. dr Jerzy Żytowiecki – *Ruchy i stowarzyszenia katolickie jako przygotowanie do życia w rodzinie*; 19.30 – konferencja wieczorna – ks. dr hab. Kazimierz Lubowicki OMI – *Podstawy myślenia o rodzinie w świetle dokumentu: „Rodzina a prokreacja ludzka”*;

■ 30.08 (ŚRODA) – wykłady – 9.00 – ks. prof. dr hab. Jan Wal, PAT Kraków – *Prorodzinna polityka państwa*; 10.00 – prof. dr hab. Maria Braun-Galkowska, KUL – *Wychowanie w rodzinie*; 11.30 – sprawozdanie z konwersatoriów; 12.30 – podsumowanie obrad – ks. prof. dr hab. Jan Krucina, PWT Wrocław; zakończenie – abp prof. dr hab. Marian Gołębiowski, Wielki Kanclerz PWT we Wrocławiu.



PANORAMA PARAFII

Wspólnota pw. Wniebowzięcia NMP w Łozinie

Husarskie skrzydła i ogrody

Niektórzy przyjeżdżają tu rowerami czy samochodami, inni przychodzą pieszo. Tuligłowska Madonna serdecznym gestem tuli głowę umęczonego Syna. A ludzie „tulą się” do Niej w gorącej modlitwie...

Członkowie tutejszej wspólnoty, którzy wraz z obrazem przyjechali w okolice Łoziny w 1945 r., wspominają niezliczone łaski, jakich doznali u stóp Matki Bożej Bolesnej. Jej wizerunek był czczony w miejscowości Tuligłowy w pobliżu Komarna już od XVII w.

Opiekunka chorych

W Łozinie obraz został umieszczony w filialnym kościele – dawnej świątyni ewangelickiej. Znalazł się dokładnie w miejscu, z którego niegdyś przemawiali pastory. Po latach wykonano ozdobną zasłonę wizerunku, na której upamiętniono I pielgrzymkę Jana Pawła II do Ojczyzny, a także 300-lecie odsieczy wiedeńskiej. Polski Papież został przedstawiony w czasie modlitwy przed obrazem Maryi, ozdobionym husarskimi skrzydłami. W 1986 r. kardynał Henryk Gulbinowicz do dotychczasowego tytułu obrazu – „Matki Bożej Bolesnej” – dodał sło-

wa „Uzdrowienie Chorych”, a 15 września 2000 r. wydał dekret powołujący do istnienia Regionalne Sanktuarium Maryjne w Łozinie.

Bolesna i Wniebowzięta

U stóp Madonny klękają mieszkańcy, ale także pielgrzymi czy turyści przemierzający rowerowe szlaki u progu Wzgórz Trzebnickich. Szczególnie dużo gości bywa w Łozinie w czasie uroczystości odpustowych w święto Matki Bożej Bolesnej, 15 września. Od kilku lat mają one szczególnie bogatą oprawę. Przyczynił się do tego Jerzy Ziomek, inicjator Łozińskich Spotkań Maryjnych.

– Tegoroczne spotkanie będą już czwar- te z kolei – mówi. – Pierwsze połączone by- kładnie w miejscu, z którego niegdyś prze- mawiali pastory. Po la- tach wykonano ozdo- bną zasłonę wizerunku, na której upamiętnio- no I pielgrzymkę Jana Pawła II do Ojczyzny, a także 300-lecie odsie- czy wiedeńskiej. Pol- ski Papież został prze- stawiony w czasie mo- dlitwy przed obrazem Maryi, ozdobionym hu- sarskimi skrzydłami. W 1986 r. kardynał Hen- ryk Gulbinowicz do do- tychczasowego tytu-łu obrazu – „Matki Bo- żej Bolesnej” – dodał sło-



AGATA COMBIK

Maryja jest czczo- na także w sąsiadują- cym z sanktuarium ko- ściele parafialnym pw. Wniebowzięcia NMP. Na obrazie w ołtarzu głównym dostrzeżemy scenę Zwiastowania, proroków trzymających zwoje świętych ksiąg, a także piękny ogród. Obraz ten powstał w 1632 r. jako „głos w dyskusji” z ideami re- formacyjnymi. Artysta namalował proroków, w których pismach od- naleźć można nawiąza- nia do Maryi. Wskazał tym samym na biblij- ne podstawy Jej kultu. Wspaniały ogród z fon- tanną mówi w sposób symboliczny o Jej cno- tach i duchowym pię- knie. W Łozinie o Mat- ce Bożej opowiada wszystko...

AGATA COMBIK



KS. STANISŁAW BABICZ

Święcenia kapłańskie przyjął 29 maja 1971 roku. W Łozinie pracuje od 2002 roku. Jego poprzednikami byli ks. Sewerian Kaczór i ks. Edward Szajda.

Cudowny obraz został ukoronowany w 1930 roku

ZDANIEM PROBOSZCZA

W naszej parafii nie brak osób zaangażowanych w różne działania. Praca kościelnego Edwarda Golińczaka i organisty Jana Sadownika, dyżury przy sprzętaniu kościoła, troska o cmentarze parafialne, przygotowywanie szopki bożonarodzeniowej, Bożego grobu, ołtarzy na procesję Bożego Ciała... To wszystko jest niezwykle ważne. A jeszcze trzeba dodać festyny z okazji odpustu, działalność Uniwersytetu Ludowego, grupy Anonimowych Alkoholików, dziewczęcej scholki czy Klubu Sportowego Łozina. Ten ostatni został zainicjowany przez poprzedniego proboszcza ks. Edwarda Szajdę i wspaniale się rozwinął. Sportowcy, podzieleni na grupy wiekowe, grają w piłkę nożną i hokeja na trawie. Co jakiś czas oni i kibice biorą udział we Mszy św. na stadionie. Warto dodać, że po wojnie w parafii zrodziło się kilka powołań do kapłaństwa i do stanu zakonnego. Obecnie jeden kleryk z naszej parafii jest już na IV roku w seminarium. Nasza wspólnota, dzięki życzliwości pani wójt Agnieszki Łebek, korzysta z gminnych środków przeznaczonych na konserwację zabytków.

Zapraszamy na Msze św.

- Niedziele i święta: Łozina – 8.30, 11.30 (w dni odpustów 13.00); Godzieszowa – 10.00;
- Dni powszednie: Łozina – 18.30; Godzieszowa – 17.30.